

# PORANNA

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano i o godzinie 2 popołudniu („Gazeta Wieczorna“).

<b>Ceny prenumeraty:</b> Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony.  Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.	<b>Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii:</b> miesięcznie . 2 K 50 h.   z dwukrotną 3 K — h. kwartalnie . 7 „ 50 „   wysyłką . . 9 „ — „ rocznie . . 30 „ — „   pocztową . 36 „ — „  W Niemczech miesięcznie . . . . . 4 K — h W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „	<b>Ceny ogłoszeń:</b> Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 hal. Po kronice wiersz 2 kor. Nekrologia za wiersz petitowy 60 hal. — Drobnie ogłoszenia po 6 hal. za wyraz, wyrazy tłustymi członkami liczą się podwójnie. Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 8 hal.
--	---	--

Nr. 1060.

Lwów, sobota 28. grudnia 1912.

Rok II.

## Jeszcze jeden „dzień rozstrzygający“.

Kulawe rokowania a pokój. — Dalsza debata zagraniczna w Dumie.

### Przyjęcie pragmatyki służbowej.

Lwów, 27 grudnia.

(=) „Sytuacja“ uznała, że europejska opinia publiczna miała dość trzydniowych wywczasów świątecznych i poczyna od dziś znów grać na jej nerwach. Dziś bowiem jak wiadomo ma nastąpić odpowiedź Turcyi na propozycje pokojowe Związku, i odpowiedź ta będzie przecząca, co może łącno doprowadzić do rozbięcia rokowań. Należy jednak przypuszczać, że do takiego zakończenia nie dopuszczą mocarstwa i Turcyja „da się uprosić“ do spuszczenia czegoś, tem bardziej, że tak bardzo znów wojny nie pragnie. Zobaczymy zresztą.

#### Z wrogów sąsiady.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) „Fr. Presse“ donosi, że w kwestyi dopuszczenia Serbii do morza toczą się jeszcze układy, w których udział biorą także Austro-Węgry.

**Berlin.** (Tel. wł.) „Loc. Anz.“ donosi z Belgradu, że z powodu powiększenia terytorium serbskiego stosunki handlowe Serbii z Austrią będą musiały się oprzeć na nowych podstawach. Odnośne rokowania już się toczą. Austro-Węgry żądają zniżenia ceł na cukier, drzewo i szkło za co oferują wyższy kontyngent bydła i świń oraz mięsa. Jest jednak obawa, iż na podwyższenie kontyngentu nie zgodzą się agraryści austro-węgierscy.

**Belgrad.** (Tel. wł.) „Prawda“ pisze, że rząd serbski będzie żądał wcielenia do Serbii Prizrenu, Debaru i Ochridy. Serbia liczy w tem na pomoc Austrii.

#### Rosya oficjalna i nieoficjalna.

**Petersburg.** (TBK.) Duma obradowała w dalszym ciągu nad oświadczeniem prezydenta ministrów.

Milukow oświadczył, że musi bronić dyplomacyi rosyjskiej. Sazonow nie powtórzył błędów Izwolskiego, który Rosyę odosobnił. Stanowisko Sazonowa zostało silnie poparte przez mocarstwa trójporozumienia i tworzy podstawę obecnej polityki zagranicznej. Chwila najpoważniejsza w przesileniu już minęła. Zatarg austro-serbski jest na drodze do pokojowego załatwienia. Chociaż Serbia nie otrzyma wszystkiego, to jednak dostaje

wiele. Stronnictwo kadetów nie chce wojny. Nie wolno prowadzić na rzeź chłopów rosyjskich dla interesów, które nie dotyczą bezpośrednio Rosyi. Nie chcemy wojny — powiada mowca — ale jej się nie boimy. Mowca w zupełności pochwała stanowisko oficjalnej dyplomacyi rosyjskiej, która ocaliła pokój. Chwila obecna jest zdaniem mowcy właściwa na uregulowanie sprawy Ormian.

Październikowiec Szydłowski powitał starania o pokojowe załatwienie zawikłań, ale Rosya powinna oświadczyć, że jest gotowa wszelkimi siłami poprzeć słuszne żądania narodów bałkańskich.

Premier Kokowcew omawiał następnie różne kwestye polityki wewnętrznej i rzekł: Jakkolwiek różnica zdań o stosunkach wewnętrznych jest wielka, to jednak znika ona w osądzaniu spraw zagranicznych. Dowodzi to, że polityka, obrona przez cara, jest dobra i sprawiedliwa, gdyż jest uzasadniona historyczną tradycją państwa rosyjskiego. (Oklaski centrum i wśród nacjonalistów).

**Peterburg.** (TBK.) „Now. Wremia“ w artykule wstępnym pt. „Drugie Monaco“ omawia sprawę albańską. Zaznacza, że dyplomacya rosyjska musi popierać ideę zwierzchności Turcyi. W sprawie albańskiej ani Włochy ani Austro-Węgry nie mogą się zgodzić na kompromis. Skoro Serbia straciła możność dojścia terytorjalnego do morza, Albania pod gwarancją wszystkich mocarstw zapewnić jej dostęp do Zachodu.

#### Rokowania pokojowe.

**Londyn.** (TBK.) Do „Daily Telegraph“ donoszą z Belgradu, że nadeszły tam prywatne depesze z Sofii powiadają, że Bułgaryja zawarła już z Turcyą w Konstantynopolu pokój na podstawie bezpośrednich rokowań gen. Sawowa. W kołach politycznych w Belgradzie nie wierzą tym doniesieniom.

**Sofia.** (TBK.) Bułgarska agencya telegraficzna zaprzecza kategorycznie doniesieniu, jakoby generał Sawow przybył do Konstantynopola i konferował z wielkim wezyrem w sprawach, będących przedmiotem rokowań pokojowych. Doniesienie to uważa Agencya za nęcny intrygę. Rząd bułgarski nie prowadził, ani nie prowadzi odrębnych lub tajnych rokowań z Turcyą.

**Berlin.** (Tel. wł.) „Loc. Anz.“ donosi z Londynu, iż panuje tam nastrój bardzo pesymisty-

czny. Żądania związkowców idą bardzo daleko. Według wszelkiego prawdopodobieństwa Turcyja odwoła się do mocarstw po „ostateczne słowo“.

**Belgrad.** (Tel. wł.) Wywołała tu zaniepokojenie wiadomość, że Bułgaryja obstaje bezwarunkowo przy oddaniu jej południowej Macedonii i Salonik.

**Paryż.** (Tel. wł.) Według nadeszłych tu wiadomości, Czarnogóra zrzekłaby się pretensyi do Skutari, gdyby młodszy syn króla Mikołaja został księciem wyłączonej wysp egejskich.

**Frankfurt.** (Tel. wł.) „Fr. Ztg.“ donosi, że reunion ambasadorów nie podziela stanowiska Turcyi co do Adryanopola. Środki żywności są w twierdzy wyczerpane, załoga najdłużej będzie się mogła bronić 14 dni. W Londynie liczą się z ewentualnością, że reunion uchwali odstąpienie Adryanopola Bułgaryi. Pod Czataldżą położenie jest rozpaczliwe. Żołnierze marną, mimo bliskości lasów nie można dostarczyć drzewa do palenia, ani na budowę baraków.

**Berlin.** (Tel. wł.) Przypuszczają tu, że mocarstwa będą musiały zainterweniować w rokowaniach, których wynik nie będzie niekorzystny.

#### Wojna trwa dalej.

**Berlin.** (Tel. wł.) „Loc. Anz.“ donosi z Aten, że walki koło Janiny trwają dalej. Według wiarygodnych opinii niema mowy o zdobyciu Janiny.

**Cetynia.** (Tel. wł.) Załoga Skutari wypadła onegdaj na prawe skrzydło Czarnogórców, ale bez skutku. Czarnogórcy zawiadomili komendanta, że jeśli nie uzna zawieszenia broni, będą go uważali za dezertera.

#### Opiekunowie Albanii.

**Paryż.** (TBK.) „Temps“ donosi, że ks. Ahmed Fuad zamierza na czele uzbrojonego korpusu wtargnąć do Walony, lub do któregośkolwiek innego zagrożonego punktu Albanii, obwołać się tam przywódcą i przez to stworzyć „fakt dokonany“.

**Rzym.** (TBK.) Ag. Stef. donosi, że wiadomość „Tempsa“ o ks. Ahmedzie jest zupełnie nieprawdziwa.



## Na Dalekim Wschodzie.

**Mukden.** (Ag. tel.). Oficjalnie potwierdzają daleko idącą propagandę za utworzeniem państwa Mandżu. Rząd w Pekinie polecił rewoltę stłumić. Ma ona ogłównie ogniska w Mukdenie i Kirynie. Prasa nacjonalistyczna jest zdania, że ruch cieszy się poparciem Japonii.

## IZBA POSŁÓW.

(131 posiedzenie XXII. sesji z dnia 27 b. m.)

**Wiedeń.** (TBK.). P. Serwatowski zgłosił wniosek w sprawie stosunków służbowych robotników fabryk tytoniu w Galicyi; p. Witos w sprawie utworzenia nowych urzędów pocztowych i składnic w Galicyi.

Izba prowadziła dalszą rozprawę ogólną nad pragmatyką służbową. Po mowie gen. mowcy *contra* Burzivala przemawiał gen. mowca *pro* p. Matakiewicz.

P. Matakiewicz zaznaczył, że głosując za niezmiennym przyjęciem uchwał Izby panów, czyni to w przekonaniu, że uchwały te nie ograniczają praw politycznych i narodowościowych urzędników. Sami urzędnicy i parlament jest gwarancją, że prawa te i postanowienia odpowiednio nie będą naruszane. Wielkie koszty, połączone z wprowadzeniem pragmatyki w życie, sprawiają, że ludność wymagać będzie nietylko, by urzędnicy baczyli na swe prawa, ale też, by wypełniali swe obowiązki. Urzędnicy, którzy zbyt żywy biorą udział w walkach politycznych, budzą przez to u przeciwników podejrzenie partyjności i nie mogą uchodzić za dobrych i użytecznych urzędników.

Podzielając to zdanie, kierownictwo stronnictwa ludowego powzięło jednomyślną uchwałę, że pilne wypełnianie obowiązków w celu przyspieszenia toku spraw i zapobieżenia mnożeniu się nowych stanowisk urzędniczych jest głównym zadaniem urzędników. Stronnictwo ludowe było zawsze za najlepszym możliwie opłacaniem urzędników, ale w interesie powagi ich stanu uważa za konieczne, by urzędnicy stali zdala od walk politycznych, ponieważ przez to podkopują zaufanie ludności w bezpartyjność i bezinteresowność swego działania. Urzędnicy mogą przez pilne wypełnianie obowiązków przyczynić się do tego, by liczba urzędników nie wzrastała, jednakże bez reformy administracji i bez uproszczenia toku spraw, oraz zniesienia zbędnej pisaniny, urzędnicy nie będą mogli prowadzić skutecznie walki przeciw wzrastającemu coraz bardziej napływowi spraw.

Co do sądów galicyjskich, które są przeładowane ciężarem spraw, należy stwierdzić, że w porównaniu z innymi krajami sądy galicyjskie są bardzo nędznie obsadzone i nie można się też dziwić, że wielu sędziów, którzy nie mogli podołać pracy, musiało złożyć swój urząd. Przełożeni mają wprawdzie prawo żądać, by ich podwładni sumiennie pracowali, ale mają też obowiązek szanować ludzi. Wśród urzędników panuje wielkie niezadowolenie z powodu powolnego obsadzania opróżnionych miejsc.

Mowca ma nadzieję, że zarząd państwowy chwyci się koniecznych zarządzeń w celu radykalnego zwalczania drożyzny a to specjalnie przez podniesienie rodzimej produkcji. Wyraża przekonanie, że urzędnicy, wdzięczni dla państwa i obywateli, którzy tak ciężkie materialne ofiary ponoszą celem poprawy bytu urzędników, będą swe obowiązki wypełniali z tem większym zapałem, a ludność nieobeznana z prawami i potrzebującą pomocy, brać będą w obronę, — w końcu prosi o przyjęcie ustawy, uchwalonej przez Izbę panów.

Jako jeden z referentów mniejszości p. Moraczewski wywodził, że socjalna demokracja w komisji spowodowała przerobienie niektórych postanowień ustawy, przez co stała się ona możliwą do przyjęcia. I dziś jest za tem, by prawa obywatelskie urzędników były zagwarantowane i chronione przed wyższą biurokracją. Obecnie los pragmatyki spoczywa w ręku stronnictw większości — z tem jest związany też los Izby posłów, bo idzie o kwestyę, czy Izba panów jest silniejsza, czy też Izba posłów. Wprawdzie stronnictwa większości o nie będące skłonne walczyć o prawa koalicyjne służby państwowej i o samodzielność Izby poselskiej, przed rokiem

przyjęły wolnomyślne przepisy pragmatyki ale to tylko dlatego, ponieważ wiedziały, że Izba panów ich nie przyjmie. Koło polskie, które w swem łonie ma wielu urzędników, a posłowie Koła za wyborców mają przeważnie urzędników, zdradzają ich sprawę, występując w obronie uchwał Izby panów. Wszyscy urzędnicy galicyjscy występują przeciw stanowisku Koła polskiego w sprawie prawa koalicyi. Ograniczenie wolności koalicyjnej może się źle odbić właśnie na Kole polskiem. Polemizując z wywodami p. Matakiewicza stwierdza, że Izbie posłów nie można czynić zarzutu za opóźnienie przedłożenia, gdyż powodem tego opóźnienia było stworzenie iunctim między pragmatyką a planem finansowym. Gdyby rząd szczerze pragnął przyspieszenia ustawy i zabezpieczenia praw urzędników, to potrafiłby to w Izbie panów przeprowadzić. Stronnictwo mowca nie obawia się zarzutu opóźnienia sprawy i występuje w obronie poprzedniej ustawy Izby posłów — jeżeli zaś postanowienia co do koalicyi będą przyjęte w brzmieniu Izby panów, to głosować będzie przeciw całem przedłożeniu. Przedstawia w końcu jako votum mniejszości zmianę § 52.

P. Lew Lewicki domaga się, by Rusini we wszystkich urzędach i instytucjach byli odpowiednio do procentu ludności zastąpieni.

P. Siengalewicz zauważa następnie, że posłowie ukraińscy jako zwolennicy postępu a nieprzyjaciele wszelkiego ujarznienia i ucisku są zmuszeni głosować przeciw §§ 22—25. Mają oni ku temu specjalne powody. Urzędnicy ruscy są tylko na podrzędniejszych stanowiskach, kierujące są w ręku Polaków. Pragmatyka będzie sankcjonowaną bronią Polaków w postępowaniu bezwzględem wobec ruskich urzędników.

Po zamknięciu dyskusji i przemowach mowców generalnych „pro” Humera i „contra” Pollaufa przystąpiono do głosowania.

**Pragmatykę przyjęto we wszystkich trzech czytaniach w brzmieniu, uchwalonem przez Izbę Panów.**

Wszystkie poprawki zostały odrzucone, m. i.: wniosek socjalnych demokratów, że względy polityczne, wyznaniowe i narodowościowe nie mają wywierać wpływu przy przyjmowaniu urzędników (188 *contra* 149 głos.). § 25, określający czynności stowarzyszeniowe, został w imiennem głosowaniu 183 przeciw 125 przyjęty w brzmieniu Izby panów.

Następnie przyjęto w 3 czytaniach ustawę o służbie państwowej w brzmieniu komisji.

W zapytaniu do prezydenta przew. kom. budż. Korytowski oświadczył na zapytanie pp. Friedmana i Keinettera, że uważa za rzecz samą przez się zrozumiałą, by przyspieszyć prace komisji budżetowej. Izba mieć będzie czternastodniową pauzę — poczem w połowie stycznia rozpoczną prace komisye, w tem także i budżetowa. Mowca porozumie się dziś (w sobotę) z członkami komisji co do terminu zwołania jej.

Następne posiedzenie dziś o 10 rano. Na porządku obrad prowizoryum budżetowe.

## Parlament i Sejmy.

**Wiedeń.** (TBK.) Na zaproszenie prezydenta gabinetu wczoraj zebrał się w jego salonie przewodniczący stronnictw Izby, prez. Sylwestwer, referent budżetu Steinwender, oraz przewodniczący komisji skarbowej, Urban, w celu omówienia programu prac Izby na sesji po Nowym Roku.

Premier Stürgkh mówił o ewentualności zwołania sejmów w ciągu stycznia z przerwą dla Izby posłów, wobec mających nastąpić obrady nad reformą finansów, poczem sejmy znówby obradowały. Przy omawianiu tych alternatyw większość oświadczyła się za tem, by styczeń i pierwsze dni lutego były zarezerwowane dla traktowania reformy finansów, jakoteż innych przydzielonych już komisji gospodarczej i socjalno politycznej przedłożeń i by następnie resztę czasu, aż do świąt Wielkanocnych pozostawić na obrady sejmom na sesję 4—5-tygodniową. Hr. Stürgkh oświadczył, że rząd gotów jest przychylić się do spełnienia życzeń wyrażonych, a zwołanie sejmów bezwarunkowo za wszelką cenę musi nastąpić w terminie, któryby zapewnił dostateczny czas tym ciałom ustawodawczym

przed pauzą wielkanocną. Jako ostateczny czas do zwołania sejmów oznacza premier dzień 6 lutego.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Ponieważ plan finansowy obejmował ma nietylko podwyższenie podatków na pokrycie pragmatyki służbowej, lecz także na sanację finansów krajowych, a to, by dostarczyć krajom funduszków na pokrycie niedoborów i na regulację płac nauczycielskich — zgodzono się, by przez styczeń obradował parlament, tak, by Sejmy w lutym rozporządzać już mogły uchwalonymi przezeń dla krajów funduszymi. W myśl powyższego porozumienia komisya finansowa zbierze się 16 stycznia i radzić będzie bez przerwy do 24 lub 25 t. m., poczem na 27 t. m. ma być zwołana Izba, której obrady potrwać mogą tydzień, tak, że Sejmy będą mogły się zebrać około 4 lub 5 lutego i będą miały 5 tygodniczasu do niedzieli palmowej na załatwienie całego szeregu ustaw.

Sejm galicyjski zajmować się będzie reformą wyborczą i sanacją finansów krajowych, regulacją płac nauczycielskich i wielu sprawami kulturalnymi i gospodarczymi.

Na udział krajów w podatkach, uchwalonych w styczniu przez parlament, składać się będą: cały podwyższony podatek od spirytusu, udział w podatku osobisto-dochodowym, prawdopodobnie także i w innych podatkach.

Znamienne jest, że rząd przez usta premiera oświadczył na konwencji seniorów, że zwoła Sejmy bez względu na wynik obrad komisji i pełnej Izby w styczniu. W tem oświadczeniu jest gwarancya sesji sejmowych nawet w wypadku, gdyby obrady komisji finansowej nie dały pozytywnego rezultatu.

**Czerniowce.** (TBK.) Wczoraj otwarto tu sesyę sejmową.

## Sprawa uniwersytecka.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Wczoraj popołudniu odbyło się posiedzenie prezydium Koła polskiego. Obrady toczyły się nad najważniejszą częścią wydać się mającego orędzia cesarskiego, a mianowicie nad treścią przepisów, regulujących stan prześciowy, co stanowi główny przedmiot obaw ze strony polskiej. Prezes Leo zdał wprzód sprawozdanie z konferencji, odbytej w piątek 20. b. m. wespół z pp. Abrahamowiczem i Skarbkiem z przedstawicielami Rusinów Lewickim i Kolessą, oraz z konferencji wczorajszej z premierem Stürgkhem. — Nad sprawozdaniem tem rozwinęła się dyskusya. Podobno sformułowano poglądy na sposób ustylizowania przepisów przejściowych. Po posiedzeniu rozpoczęły się obrady przedstawicieli Koła z Rusinami.

### Drogi wodne w Galicyi.

**Wiedeń.** (Tel. wł.). Jak się wasz korespondent dowiaduje, jeszcze w roku bieżącym będzie rozpisana budowa II. losu kanału Zator-Samborek. W ten sposób oddane zostaną wszystkie losy tej części kanału z wyjątkiem I.

### Koleje lokalne.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Komisya parlamentarna Koła polskiego obradowała nad projektem rządowym w sprawie kolei lokalnych, który ma być w najbliższym czasie w Izbie wniesiony. Nowy projekt obliczony jest na 217 milionów, z czego na Galicyę przypadnie 34, tj. 16%.

Koło polskie jest zdania, że projekt jako upośledzający Galicyę jest nie do przyjęcia. Szczegóły trzymane są w tajemnicy. Słychać, że kolej Przemysł-Krosno będzie doprowadzona tylko do Brzozowa, przez co traci na znaczeniu, kolejka na Świnicę nie będzie budowana.

## „Najmłodsza Rosya“.

**Petersburg.** (TBK.) Duma uchwaliła jednomyślnie wniosek postępowców i kadetów, by wystosować do ministra oświaty i spraw wewnętrznych zapytania z żądaniem wyjaśnienia sprawy zgromadzenia 34 uczniów szkół średnich w dniu 22 bm. i uwięzienia ich. Przedstawiciele opozycji podnieśli, że ruch wśród młodzieży niema znamion ruchu rewolucyjnego. Szkoła średnia jest obca życiu rodzinnemu i ogólnemu i



nie jest w stanie zaspokoić duchowych potrzeb młodzieży. Opozycja i centrum potępiły zachowanie się policji wobec dzieci. Przedstawiciel prawicy oświadczył, że zgromadzenie ucni nie było tak niewinne i że do wydania zarządzeń były poważne powody. Prawica oświadcza się za przyjęciem wniosku, by dać rządowi możność wyjaśnienia sprawy.

**Petersburg. (TBK).** Ukaz carski odracza Dumę do 2 lutego.

## O prezydenturę republiki.

**Paryż. (TBK.)** Wiele dzienników wita z zadowoleniem kandydaturę Poincarégo na prezydenta Francji. „Figaro“ pisze, że Poincaré zostałby już nazajutrz prezydentem, gdyby odwołano się do narodu francuskiego, który w obecnym poważnym położeniu międzynarodowym wie, jak dobrze służy Poincaré sprawie Francji i że jako naczelnik państwa prowadzić będzie nadal swą rozważną politykę. Radykalna „Lanterne“ zauważa, że przyjęcie kandydatury przez Poincarégo zapobiega zamieszaniu, które powstałoby wśród partii republikańskich przy wyborze. „Echo de Paris“ donosi, że Ribot, prezes Izby dep. Deschanel i prezes senatu Dubost podtrzymać będą swoje kandydatury.

## Z kroniki wypadków.

**Lubeka. (TBK).** Ubiegłej nocy z powodu orkanu zawałił się żuraw w pewnej fabryce i przygnoił 7 robotników; jeden z nich zabity, inni ciężko ranni.

### Mianowania.

**Wiedeń. (TBK.)** „W. Ztg.“ ogłasza: Minister oświaty zamianował suplenta seminarium naucz. w Tarnopolu dra Jana Promińskiego nauczycielem głównym w tym zakładzie.

Minister handlu w porozumieniu z ministrem spraw wewn. i robót publicznych mianował komisarza pow. Rudolfa Zintela instruktorem dla Stow. przemysłowych w okręgu lwowskiej Izby handlowej, z siedzibą we Lwowie, a komisarza pow. Hilarego Hoszowskiego instruktorem dla Stow. przemysłowych w okręgu brodzkiej Izby handlowej z siedzibą w Brodach.

Cesarz zamianował radcę sekc. w ministerstwie rolnictwa dra Stanisława Ramuła radcą min. *extra statum* w tem ministerstwie.

# KRONIKA.

### Kalendarzyk:

Sobota (28 grudnia): rzym.-kat. Młodzianków M. W. — Gr.-kat.: Jelewteryja.  
Wschód słońca o g. 7:18 rano, zachód słońca o g. 3:22 po południu.

### Prognoza na dziś:

Galicja wschodnia: Pochmurno, czasem opady, nieco cieplej, zachodni wiatr coraz silniejszy.  
Galicja zachodnia: Zmiennie, później zachmurzenie spada, niema opadów, trochę cieplej, zachodni ożywiony wiatr.

### Repertuar teatru miejskiego:

W sobotę popołudniu o godz. 3:30 „Małka Szwarzenkopf“, sztuka G. Zapolskiej.  
Wieczorem o g. 7:30 „Kochany Augustynek“, operetka L. Falla.  
W niedzielę popołudniu o godz. 3:30 „Miłość cygańska“, operetka F. Lehara.  
Wieczorem o g. 7:30 „Tosca“ występ J. Korolewicz-Waydowej.

**KINO „FRASZKA“** ul. Akademicka l. 8 w dniach od 20. do 27. bm.: „Naręczony gejszy“, subtelny dramacik japoński, farsy i humoreski. Program odpowiednio do nastroju świątecznego wesoły. 4093

**Mianowania i przeniesienia.** Namieśnik przeniósł starostę, posiadającego tytuł i charakter radcy namieśnictwa J. Veltzego z Zaleszczyk do Bochni, starostę Zygim. Żeleskiego z Bochni do Przemysła, sekretarza namieś. i kierownika starostwa dra Lucyana Zawistowskiego z Pilzna do Przeworska, porucząc mu kierownictwo tamtejszego starostwa, komisarza powiat. Aleksandra Strzelbickiego z Łańcuta do Gorlic, koncyplistę namieś. dra F. Rybołowicza z Nowego Targu do Wadowic, praktykantów koncept. namieś. F. Stańkowskiego ze Lwowa do Łańcuta i Włodz. Lachowicza ze Lwowa do Nowego Targu.

Namieśnik porucił kierownictwo starostw. w Białej starszemu komisarzowi powiat. dr. Kaz. Fedorowiczowi; w Pilźnie starszemu komis. powiat. Zygm. Suli-

Huńczak Popielowi; w Zaleszczykach sekret. namieś. Wł. Topolnickiemu.

Namieśnik zamianował sekretarza powiat. Eug. Hammera, adjunktem dyrekcji urzędów pomoc. namieś., a kancelistów nam. Alb. Dobrzeckiego i Stan. Steca, sekretarzami pow.

Prezydium galic. kraj. dyrekcji skarbu zamianowało konc. praktykantów skarb.: J. Krupińskiego, J. Leistinę, K. Kleissa, J. Sulczewskiego, Herm. Herziga, Stan. Kuhnena, M. Kotowicza, Leop. Kulczyckiego, Stef. Pietruszewicza, Franc. Rzepiełę, Kaz. Hiolskiego i J. Handeka, koncyplistami skarb. w X. klasie rangi w galicyjskich władzach skarbowych.

Prezydium galic. kraj. dyrekcji skarbu zamianowało kancelistów: W. Starowicza i Konst. Majbę, oficjalami kanc. w X. kl. rangi dla gal. władz skarbowych.

„Raj“ zapowiedziana na środę 1 stycznia w sali „Sokoła-Macierzy“ oryginalna farsa biurowa w 3 aktach Edmunda Schneidra, budzi ogromne zainteresowanie. Autor znany z kilkakrotnych udanych występów na większych scenach amatorskich, pokusił się tym razem o zobrazowanie rzeczy większej, której tematem są stosunki biurowe, zaobserwowane bardzo zręcznie i oświetlone z ogromną brawurą i humorem.

**Z żałobnej karty.** W Krakowie zmarła Zofia Federowicza, żona posła sejmowego i wiceprezydenta Izby handlowej, osoba wielce zasłużona na polu humanitarnej.

**Śp. ks. Jerzy Czartoryski.** Wydział krajowy wysłał pismo kondolencyjne do wdowy po śp. ks. Jerzym Czartoryskim. Jako delegat Wydziału kraj. weźmie udział w pogrzebie członek Wydziału kraj. dr. Jahl.

**Wystawa prac uczniów warsztatów** studenckich Ligi Pomocy przemysłowej, otwartą zostanie dziś i odbędzie się w sali oddziału drzewnego warsztatów (ul. Pańska 11, gmach Ligi P. p.). Z otwarciem wystawy połączone zostanie premiowanie prac najpilniejszych uczniów.

(t.) **Zmiany w Banku krajowym.** Dziś nastąpi oddanie urzędowania przez ustępującego dyrektora dr. Zgórskiego. Ponieważ zaś następcą zamianowany zostanie dopiero za kilka tygodni, przeto prowizorycznie powierzono agendy dr. Zgórskiego w dyrekcji dotychczasowemu wicedyrektorowi p. J. Padewskiemu.

**Odroczenie zgromadzenia przedwyborczego.** Zapowiedziane na dziś wieczór zgromadzenie przedwyborcze ogólnego komitetu handlowo-przemysłowego zostało na kilka dni odroczone, ponieważ sobota przed Nowym Rokiem nie jest dla tych właśnie sfer handlowo-przemysłowych dniem odpowiednim na zgromadzenie.

**Gwiazdka w Związku rodzicielskim.** Pierwszą w tym roku gwiazdkę urządził niedawno Związek rodzicielski. Zajmujący się urządzeniem Gwiazdki komitet pań postarał się o niezwykle piękne a rodzime ramy tej uroczystości. Wchodzącego na salę ks. arcybiskupa Bilczewskiego, powitała dziatwa kantatą, poczem przemówił do zgromadzonych gości i dziatwy prezes p. Dylewski, a następnie zwrócił się do dziatwy w ciepłych słowach ks. arcybiskup Bilczewski. Między obecnymi znajdowali się prezydentostwo Neumannowie, wiceprezydent dr. Dembowski, gorliwy opiekun młodzieży, dalej inspektorowie Bruchnalski i Paczosa i i. Nastąpiły produkcje dziatwy z domów opieki. Z wielkim zainteresowaniem słuchano deklamacji jednej dziewczynki, a następnie przy śpiewie kolend rozdano dary 175 dzieciom z domu opieki szkoły im. Mickiewicza. Reszta dziatwy zgromadzonej w 15 domach opieki, otrzymała dary w swych domach.

**Miejska opłata od psów.** Prezydium miasta podaje do wiadomości, że opłata gminna za każdego psa, utrzymywanego we Lwowie, tak samca, jak samice, ustanowiona została na rok 1913 w wysokości 10 K. Opłatę należy uiszczać corocznie z góry w komisaryacie dzielnicy, w której obrębie mieszka posiadacz psa, najpóźniej do 15 lutego 1913 r. Przy złożeniu opłaty wydane będzie opłacającemu pokwitowanie, tudzież marka z blachy miedzianej (czerwonej) kształtu owalnego, za którą dopłaca się 10 hal. Kwit należy przechować, markę zaś zawiesić psu przy obroży, jako dowód uiszczony opłaty. Dla psów łańcuchowych będą wydawane osobne marki z blachy miedzianej (czerwonej), kształtu owalnego, za które właściciel psa obowiązany jest uiszczać 60 hal. Marki te wydawane będą również właściwe komisaryaty dzielnicowe. Wolne są od opłaty: a) szczenięta ssące, b) psy łańcuchowe,

t. j. psy w odległych częściach miasta w obrębie domostw stałe na uwięzi trzymane.

Celem dokładnej ewidencji zarządzony będzie w ciągu miesiąca stycznia 1913 spis psów w każdym domu trzymanych. Marki z roku 1912 tracą ważność 15 lutego 1913 r. Począwszy od 16 lutego psy nieopłacone będą przez rakażarza chwywane i niszczone.

**Zmarli 25. 26 i 27 grudnia 1912:** Badner Lewi, beifer, l. 60; Domaradzki Józef, zarobnik, l. 52; Kokura Jan, urzędnik poczty, l. 82; Chmielak Michał, zarobnik, l. 79; Bieniawska Wanda, żona nauzycielki pocztowego, l. 38; Klerek Marya, krawczyń, l. 70; Frankel Aron, l. 80; Sopol Andrzej, służący, l. 54; Janowska Franciszka, l. 82; Ogieska Antonina, l. 58; Jacyn Marya, posługaczka, l. 80; Brasig Alojzy, zarobnik, l. 39; Wiczyński Feliks, konduktor kolej., l. 39; Żurek Francisek, b. administrator dóbr ziemskich, l. 65; Bojanowski Antoni, żołnierz 55 pp., l. 19; Kicales Sara, wdowa po stolarzu, l. 70; Jaworski Teodor, l. 70; Menkes Maryam, żona szklarza, l. 45; Sonnenschein Lea, l. 68; Fanger Shwe Lea, l. 77; Oleszek Franciszek, kólner, l. 31; Hasny Petronela, l. 70; Dębicka Katarzyna, krawczyń, l. 80.

## Wielka Warszawa.

Przygotowania do sporządzenia planu Wielkiej Warszawy posuwają się wciąż naprzód. Plan ten przedstawia się obecnie w sposób następujący: Teoretycznie „Wielka Warszawa“ powinna być rozległa w promieniu 5-wiorstowym od centrum miasta, które stanowi plac Saski; w praktyce jednak, z natury warunków topograficznych, nie da się ta zasada zastosować. Jest to możliwe na południe od centrum, w kierunku Czerniakowa i Mokotowa, które mogą być przyłączone do Warszawy aż do granic pól ornych za Królikarnią i na krańcach łąk siekierkowsko-czerniakowskich, zarówno bowiem Mokotów atanowi obecnie już naturalne przedłużenie ulic pozarogatkowych, jak Sielce z Czerniakowem są naturalnym przedłużeniem ul. Belwederskiej i Czerniakowskiej. Natomiast na północ miasto musi się zatrzymać na granicy ponowionej esplanady cytateli, i, aczkolwiek w przyszłości byłoby pożądane przyłączenie okolic Marymontu, choćby z tych względów, że okolice te przecina kolektor Bielański, w Kaskadzie budowane są potężne osadniki kanalizacyjne, a Młociny częściowo stanowią własność miasta, jednak esplanada cytateli na przestrzeni przeszło dwóch wiorst oddzielać zawsze będzie okolice te od terytorium miejskiego i z tego powodu nie będzie tam nigdy ciągłości dzielnic zamieszkałych i takich urządzeń miejskich, jak kanalizacja, z wyjątkiem natomiast sieci wodociągowej, która przedłużona zostanie już w roku przyszłym do końca obozu bielańskiego — i oświetlenia, które da się doprowadzić do rogatki Marymonckich.

Od strony Pragi miasto może obejmować przyległe przedmieścia: Pelcowiznę, Nowe Brodno, Targówek zarogatkowy, wzdłuż szosy żąbkowskiej, obie stacje i sortownie petersburską oraz brzeską w kierunku Żabek; Grochów I i II do drogi kaweczyńskiej z miejscową rzeźnią. — Najdalej wszakże może miasto sięgnąć na zachód w kierunku traktu kaliskiego, gdyż, jak obecnie, niedaleko odległa wioska Odolany stanowi przedłużenie jednej długiej ulicy od rogatki wolskich przez całe przedmieście tej nazwy aż do granic gm. Czyste. Na trakcie radomskim Wielka Warszawa obejmie grunty Rakowca, należące do miasta, w granicach gm. Pruszkowa. Wreszcie w kierunku Powązek granice miasta dosięgną pól wojennych, gdzie kończą się osady zmieszkałe, a zaczynają pustkowie, ciągnące się 14 wiorst, za Babice.

W ten sposób pierwotny projekt rozszerzenia miasta do granic kolei obwodowej został zaniechany, obecnie bowiem kolej ta bież będzie środkiem przedmieść. — Z projektem Wielkiej Warszawy wiąże się projekt reformy policyjnej, z nadaniem jej atrybucji w teraźniejszych pięciu gminach podmiejskich.

## Kiedy kobieta jest najpiękniejsza?

Jedno z pism amerykańskich, mających dużo czasu, pieniędzy i miejsca na ankiety w kwestiach najrozmaitszych, zadało czytelnikom swoim pytanie powyższe.



Oto kilka odpowiedzi najwybitniejszych przedstawicieli tamtejszego świata literacko-artystycznego w tej sprawie.

Znana powieściopisarka, Ella Wheeler Wilcox, rozróżnia dwa typy piękności kobiecej. Zdarsza się nieraz, że dziewczyna jest prześliczna do 14 roku życia, lecz od tego czasu zaczyna nagle brzydnąć i gdy dojdzie do dwudziestki, staje się typem przeciętnym; inne znowu zaczynają przeciwnie pięknieć około roku czternastego i choć jako dzieci były brzydkie, dochodzą po dwudziestce do niezwyklej nieraz urody.

W tem kształtowaniu się kobiecej piękności odgrywa — według amerykańskiej autorki — niepoślednią rolę miłość i macierzyństwo. Ostatecznie kończy swą odpowiedź p. Wheeler ustaleniem wieku, w którym zwykle kobieta dochodzi do szczytu urody na rok 28.

Amerykański rzeźbiarz Borglum jest zdania, że piękność kobiety trwa na ogół tak długo, jak jej macierzyństwo. Na ogół można przyjąć rok 14 i 40 jako słupy graniczne piękności kobiecej. Inny rzeczoznawca, malarz Fisher Harrison odróżnia, podobnie jak p. Wilcox, dwa rodzaje: typ dziewczęcia uosobionego w podlotku, smukły, szczupły, oraz typ drugi, właściwy kobiecie dojrzałej. Fisher twierdzi, że kobieta jest najpiękniejsza w 29 roku życia, dodaje jednak na pocieszenie, że jej uroda trwa tak długo, dopóki ludzie nie zaczęli zgadywać jej wieku.

Najciekawszą jest odpowiedź Liljany Russel, znanej amerykańskiej piękności i divy operetkowej, liczącej już lat 50. W teorii — pisze ona — rok 35 przynosi najwyższy rozkwit piękności kobiecej, czego dowodem jest Wenus medycejska, kobieta w tym właśnie mniej więcej wieku; w w praktyce jednak — dodaje p. Russel — jest kobieta piękną tak długo, jak długo racjonalnie pielęguje pleć i zdrowie, czego dowodem jest jej własna, znakomicie zachowana uroda.

Pośród Francuzów, sędziwy pejzażysta Hargignies, który w ciągu długiego żywota oglądał nie tylko same piękne krajobrazy, uważa okres między szesnastu a dwudziestu laty za najpomysłniejszy dla piękności kobiecej. Ferrier, również wybitny malarz i profesor szkoły sztuk pięknych w Paryżu, przytoczywszy starą opinię Musseta, że widywał najpiękniejsze kobiety między dziewiętnastym a dwudziestym piątym rokiem życia, sam przesuwając ten okres na rok 25 do 30.

Rzeźbiarz Boucher znów twierdzi, że kobieta jest najpiękniejsza pomiędzy 16-ym a 30-ym rokiem życia.

Oczywiście, niema reguły bez wyjątków, boć znane są w dziejach fakty, że kobiety, dzwigały nawet szósty krzyż na białym karczku, uchodziły jeszcze za piękności w rokzwicie.

## NADESLANE.

### HELIOS KINOTEATR ARTYSTYCZNY ul. Grodecka 2.

Program tylko na 2 dni: 28. i 29. grudnia:

1. Oxfort przeciw Cowburgowi. Trik sportowy. 2. Nowoczesna hodowla drobiu. 3. Obiad Polidora. Farsa. 4. Dziad Mróz. Legenda o dziadku gwiazdorze. Obraz z polskimi napisami. 5. Pamiątki historyczne z okolic Neapolu. 6. Piłke obrońca. Humoreska. 7. Córka grzesznica. Stara legenda wenecka. Obraz pięknie kolorowany z polskimi napisami. 8. Zemsta kinematografu. Satyra. 9. Film wojenny Nr. 9: Walki Turków z Grekami po zawarciu rozejmu z Bułgarami 4181

## Depesze „Ekonomisty“.

### Z giełdy.

Wiedeń. (Tel. wł.) Giełda wczorajsza była bardzo silna. Główne zainteresowanie skupiło się na walorach żelaznych. Alpy zyskały 20 K, Skoda 17 K, Praskie żelazo 49 K, Karpaty 30 K, Schodnica 15. Renty były znów silniejsze. Przy zaopatrzeniu na ultimo i tygodniowym banki reportowały 7<sup>1/4</sup>%.

## Sprawozdania giełdowe i towarowe.

### Spirytus.

Wiedeń 27 grudnia 1912 (telefon własny). Za towar kontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono 59 — do 60 —. Gotówką — i — Tendencja: silna.

### Ropa.

Dzienne ceny ropy targu lwowskiego z dnia 27 grudnia 1912 r.

Wszystko za 100 kg. netto.

Sprawozdanie zaprzysiężonego senszale Alfonse Gostkowskiego. Lwów Pasaż Hausmana l. 1, tel. Nr. 1069.

Ceny podane w halarach za 100 kg. loco cysterna, stacya Boryslaw, zamknięcie notowań godz. 6 popoł. Waluta (termin dostawy).

31 grudnia	731—733
31 stycznia	743—745
styczeń-luty-marzec	753—755
luty-marzec-kwiecień	761—763
rok 1913	785—795

Tendencja: Usposobienie targu silne. Zawarto niewiele transakcji na styczeń, w granicach cen podanych. Dalsze terminy dla braku odnośnych transakcji podane są przypuszczalnie. — Podczas świąt ceny znacznie się podniosły i zawarto na targu znaczną ilość transakcji. Następnie cokolwiek się cofnęły i w tych granicach pozostały w ciągu dnia dzisiejszego.

### Zboże.

Budapeszt dnia 27 grudnia 1912.

Pszenica na kwiecień 11.71—00.00, pszenica na maj —, Zyto na kwiecień 10.15—00.00, Owies na kwiecień 10.49—00.00, Kukurudza na maj 7.46—00.00

Oferty: mierne.  
Chęć kupna: słaba.  
Usposobienie: słabe.  
Pogoda: deszcz.

## Zamknięcie giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 27 grudnia 1912.

Dzisiaj o godz. 2.30 popoł. notowań.

Akcyje austr. Zakładu kredyt. 624.50, Akcyje węgierskiego Zakładu kredyt. 810 —, Akcyje Anglobanku 324.25, Akcyje Unionbanku 591 —, Akcyje Länderbanku 515 —, Akcyje Bankvereinu 515.00, Akcyje Bodencredit 1204 —, Akcyje galic. Banku hip. 636 —, Akcyje Praskiego Banku kredytowego 000 —, Akcyje kolei państwowych 710.00, Akcyje kolei niemieckiej 102 —, Akcyje kolei półn. 4910, Akcyje kolei czerniowieckiej 000 —, Akcyje Alpy 1060.50, Akcyje Rima Muranyi 729.00, Akcyje Prag. Towarz. żel. 3530—3550, Akcyje Fabr. broni 959 —, Akcyje tureckie tytoniowe 293 —, Akcyje gal. Karpackiego Tow. naft. 810 —, Oblig. węg. indemniz. —, Renta majowa 85.8, Renta kor. austr. 85.95, Renta kor. węg. 85 —, 56 l. list. Tow. kred. z emsk. —, 4-proc. listy Banku hipot. —, 4 pół proc. l. Banku hip. —, 5-proc. list. Banku hipot. —, 4 proc. listy banku kraj. —, 4 i pół proc. B. kr. —, 4-proc. gal. Oblig. prop. —, 4-proc. gal. pożyczka kraj. z r. 1893 —, 4-proc. pożyczka m. Lwowa —, 4-proc. pożycz. m. Krakowa —, osy tur. 219.75, Marki, 1.8 25, Ruble 254 —, 5-proc. renta rosyjska 19.06 r. —, Akcyje Skoda 764 —, Galic. Bank kred. —, Powaz. Bank depozytowy —, Nowa renta koron austr. —.

Usposobienie mimo braku podnieły z targów zagranicznych trwale i silne, z powodu zakupień lokalnych i pogłosek o pokoju. Renty lepiej, szczególnie obłe złote renty.

CLAUDE FARRERE.

68

## WALKA.

Przełożyła

Jadwiga Mroczkowska.

Lecz Tcheou-Pei zakaszła dwukrotnie i zabrzmiał jego chrapliwy głos, rozpraszając uspienie gościa:

— Fenn-Ta-Jenn, filozof, wzniosłszy się w górne sfery myśli, z trudem schodzi do drobnych, lichych wypadków życiowych. Kouno Izon celował jednak w tem. I trzeba, byśmy go z pokorą naśladowali. Dowiedz się więc, wiedząc już resztę, że kilku ludzi, którychś poznał w tym kraju, zginęło wczoraj: markiz Yorisaka, jego przyjaciel, wicehrabia Hiratu Takamuri i drugi jego przyjaciel, cudzoziemiec, należący do czerwonołosej nacyi. Wszyscy polegli — sławnie, według zasad moralnych wojowników..

Nadmiar fajek, wypalanych jedna po drugiej, wywołał pogodny nastrój w duszy Jana Franciszka Felze. Wiadomość o żalobie i ruinie jedyne ogniska nipponkiego, do którego przyjęty został jako przyjaciel — nie wstrząsnęła nim wcale.

— Śmierć jest tylko ogromnie smutnym wypadkiem — rzekł prosto — ze względu na osamotnienie, jakie czeka markizę Yorisaka Mitsouka, tracącą od jednego razu męża i najbliższych swych przyjaciół.

— Tak — rzekł Tcheou Pe-i.

Głosem poważniejszym powiedział:

— Zanim jeszcze grzeszny szła opętała to

państwo, zachowywano w niem ściśle przepisy, dotyczące żaloby. Kobieta, zostająca wdową, odziewała się w suknię z grubego, niebielonego płótna bez obrębów, w pas i przepaskę z dwóch konopnych sznurów, skręconych razem i to na całe trzy lata. Wystrzegano się wykwintnej mowy. Odmawiała sobie pożywienia, by twarz jej należycie zbladła. Często nawet wstępowała do klasztoru i oczekiwała tam śmierci.

— Dzisiejsze kobiety — rzekł Felze — posiadają mniej cnót.

— Tak — rzekł Tcheou-Pei.

Jego przenikliwe oczy badały gościa.

— Fenn Ta-Jenn — podjął po chwili —

znam i ty znasz ten przepis: „Mężczyźni nie będą mówili o rzeczach, dotyczących kobiet, a to, co się dzieje w gynecium, nie wyjdzie poza jego ściany”. Nie chcę mu być nieposłusznym. Lecz sądzę, że chociaż markiza Yorisaka Mitsouko częstokroć zapominała o skromności niewieściej, naruszając tym sposobem Pierwotne Prawo, zechcesz teraz, idąc za głosem ludzkości, donieść jej oględnie o nieszczęściu, jakie ją spotyka, o którym i tak dowiedziałyby się jutro rano od kogo innego nieprzygotowana. Dlatego też powiem ci ostrożnie to, coś wiedzieć powinien. Niedawno pytałeś mnie, jak sądzę: czy kobieta, której mąż zboczył z prostej drogi, zaniedbuje swój obowiązek, gdy obiera dla siebie podobną drogę, chcąc iść w ślady tego, za którym przysięgała iść aż do śmierci. Zatrzymałem się od odpowiedzi, gdyż nie byłbym umiał odpowiedzieć. Teraz odpowiadam ci, gdyż wiem już: możliwe jest, iż kobieta, o której mówimy, poszła na fałszywą drogę, chcąc iść w ślady — nie swego męża — lecz innego mężczyzny. A może zapłaczę, lecz nie na wieść o śmierci markiza Yorisaka.

— Herbert Fergan — szepnął Felze z wahaniem.

— Wiesz już, co trzeba — przerwał Tcheou Pe-i. — Pozwól, byśmy teraz zapałili, jak przystoi, fajki z czarnego bambusu.

Gdy już je wypalili, dodał:

— Płomień lampy dogasa.

Służący przyniósł pospiesznie ampułkę oliwy i zapalony kaganek.

Wówczas Felze wspomniął, że w *Hiou-Li*\*) jest napisane:

— „Powstańcie, gdy wniosą pochodnie”.

I stosując się do ceremoniału, pożegnał gospodarza.

### XXXII.

Deszcz ustał. Chmury traciły swą siną barwę. Słoneczne strzały przesywały ją tu i ówdzie. Ziemia, lśniąc świeżą, obfitą przez deszcz zielenią i ozłocona blaskiem słońca, przywdziała napowrót wiosenną swą szatę.

Jan Franciszek Felze szedł powoli, chłonąc pełną piersią żywą woń z ziemi i pojąc oczy czystą jasnością dnia.

U stóp schodów, prowadzących do Diou-Djen-Dji spojrzął na zegarek:

— Już pół do czwartej! Czas, bym poszedł na Wybrzeże Kąbędzi, gdzie mogą zresztą zastać drzwi zamknięte..

(C. d. n.)

\*) Pierwsza księga Li-Ki — Kiou-Li — drobne przepisy dobrego wychowania.